

Wiatr we włosach na żaglach

Kolejna słoneczna niedziela w ośrodku... A jednak nie w ośrodku. Już kilka dni wcześniej umawialiśmy się na niedzielny wyjazd do klubu żeglarskiego Dryf. Kilka tygodni wcześniej wykonaliśmy na terenie ośrodka drobne prace porządkowe.

W zamian obiecano nam że jak będzie ładna pogoda to będziemy mogli pożeglować. I właśnie teraz przydarzyła nam się taka okazja. Zaraz po śniadaniu przygotowaliśmy sałatkę oraz jedzenie na grilla i pojechaliśmy na Przeczyce. Najpierw opalałyśmy się a potem wszystkie a potem poszliśmy po kapoki i wyruszyliśmy w rejs po jeziorze. Ten dzień bardzo mi się udał znaczy nam. Dostałam ster żeby się nauczyć sterowa, i w sumie bardzo dobrze mi szło. Pan mi wytłumaczył jak to mam robić i skumałam za pierwszym razem. Były momenty grozy kiedy wiatr przechylał łódź, nie ukrywam że niektóre z lęku pischwały. Uważam że warto czasami wykonać prace na rzecz klubu żeby następnie spędzić tak fajny dzień na żeglowaniu. Nie było to nasza pierwsza wizyta z klubem wcześniej dziewczyny miały już okazje pływać na rowerku wodnym.

Współpraca się jednak opłaca ...